Nr. 198 Kraków, środa 29 sierpnia 1917. Rocznik XXIV

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer

Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru pojedynczego **10 h**

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h

Nowe bezskuteczne ataki Włochów.

Zdobycie Bojanu. — Rozkaz komendy Legionów o wymarszu korpusu posiłkowego. — Kongres narodowy w Moskwie.

Upadek pozorów.

Przed trzema dniami dokonały się w polityce polskiej poważne zmiany, będące dalszym ciągiem rozwoju stosunków w Polsce i wstępem do zmian dalszych. **Upadła Tymczasowa Rada Stanu** i, z okupacyi pruskiej **wycofano Legiony.**

Jaki jest sens polityczny tych dwóch zjawisk?

Tymczasowa Rada Stanu była ciałem mianowanem przez oba państwa centralne,

Galicya została od Polski odciętą. Miało to być niejako wyrównanem przez utworzenie **rzeczywistego rządu i rzeczywistego wojska w Królestwie,** którego granic nie oznaczono, chociaż podział na dwie okupacye zatrzymano.

Czekano zatem na rząd i wojsko z otucha

Sama Tymczasowa Rada Stanu mianowana dnia 14 stycznia, już w dniu 1 maja grozi swojem rozwiązaniem i **złożeniem mandatów.** Lewica, która była w skromnej liczbie w Radze Stanu, okazała jak największą ustępliwość i cierpliwość i wytrzymała jeszcze dalsze dwa miesiące, poczem złożyła mandaty. Za nią poszła i cała reszta członków Rady równo w dalsze dwa miesiące, uznawszy za lewicą niemożliwość **takiej** egzystencyi.

Cały ten ciężki proces przeszedłby bez zbyt wielkiego rozbicia polskiego społeczeństwa, które w olbrzymiej większości jest na szczęście jednej myśli i jednego zdania, gdyby nie szkodliwe nadzwyczaj stanowisko małej garści ludzi, którzy oszołomieni samą nazwą „rząd polski", albo mając na widoku korzyści partyjne (a właściwie koteryjne), a nawet awanse osobiste, **z pozorów czynili jakieś niezmierne zdobycze!** Z brakiem konsekwencyi zdumiewającym,

wielu z tych ludzi, którzy głosili, że wierzą tylko w dobrą wolę Austryi, rzuciło się do usług okupantom pruskim, ciągle w imię tego, że ci okupanci dają przecież rząd i wojsko!...

Największą szkodę sprawie polskiej wyrządzili ci Polacy, którzy nie zawahali się — oparci o Berlin — wzywać do najbardziej niemądrego prześladowania swoich braci. Powstała obok prasy tego rodzaju, zwanej dotąd D-prasą (Departamentowa prasa) jeszcze G-prasa,

(„Głos", „Godzina, „Goniec").

Aż doszli w swojem zaślepieniu do tego, że stosunki okazały się niemożliwymi ani dla Polski, ani dla okupantów. Doszli do punktu, który okazał się dla nich — bankructwem.

Są to już resztki żywiołów, które nienawidzące ruchu zbrojnego, żyły pozorami, że go popierają, którzy nie wierząc w Polskę, udawali, że są aktywistami, t. j. polskimi patryotami. **Im prędzej te resztki stracą wpływy, tem prędzej naród się zorganizuje.** Ustąpienie Rady Stanu i położenie końca niesłychanym stosunkom w wojsku zaliczyć należy do tych niezbędnych warunków, których spełnienie umożliwi powstanie **nowej organizacyi Polski.**

Listy warszawskie

Po dymisyi T. Rady Stanu. — Sprawa Komisyi Regencyjnej. — Zmiana frontu Centrum Narodowego.

Warszawa, 26 sierpnia.

Wiecie już zapewne z komunikatu urzędowego o dymisyi T. Rady Stanu, która uznała dalsze swe istnienie w obecnych warunkach za niemożliwe. Sprawa wydania bez wiedzy i zgody T. Rady Stanu rozkazu, wysyłającego Legiony z Królestwa, była ostatecznym powodem ustąpienia ze stanowiska jej członków. Likwidacyą tej instytucyi, która odchodzi, nie spełniwszy żadnego ze swych zadań pierwotnych, zajmą się dotychczasowi dyrektorowie departamentów sprawiedliwości, oświaty i skarbu. — Mają oni przekazać pracę budowania państwowości i rządu polskiego Komisyi Regencyjnej, do której T. Rada Stanu — przed swem rozwiązaniem się — desygnowała ks. Zdzisława Lubomirskiego, ks. arcybiskupa Kakowskiego i byłego marszałka koronnego, p. Niemojowskiego. Desygnowano ich jednak bez uprzedniego zapewnienia się, czy zgodzą się na przyjęcie tej godności. To ostatnie jednak jest bardzo wątpliwe. Nawet jeszcze przed ostatniem zarządzeniem w sprawie Legionów ks. Lubomirski uzależniał nietylko wstąpienie do Komisyi Regencyjnej, ale samo współdziałanie w pracy tworzenia rządu od całego szeregu warunków, między innemi i dotyczących wojska. Otóż obecnie niema żadnych widoków realizacyi któregokolwiek z tych warunków. Co do ks. Kakowskiego, to jego decyzya w sprawie udziału w Komisyi Regencyjnej nawet w zasadzie nie była dotychczas powzięta. — Natomiast b. marszałek koronny stanowczo zrzekł się tej godności i nie dał się przekonać żadnym argumentom tych, którzy go do zmiany postanowienia namawiali.

Nie wiadomo więc, czy w obecnych, bez porównania cięższych warunkach, panowie ci zgodzą się wziąść na siebie brzemię wielkiej odpowiedzialności.

Na wczorajszem posiedzeniu T. Rady Stanu komisarze rządów okupacyjnych tłómaczyli, że ostatni rozkaz w sprawie Legionów jest zarządzeniem czysto wojskowem i że jest dla nich niejako niespodzianką.

Do środy wszystkie pułki Legionowe miały opuścić teren Królestwa, ale dziś przyszedł rozkaz wstrzymania na 24 godziny.

Ostatnie wypadki wywołały zrozumiałą konsternacyę w obozie centrowym, który nagle znalazł się w położeniu bez wyjścia. Centrum Narodowe uznało za niemożliwe prowadzenie dotychczasowej polityki wobec okupantów. Daje temu bardzo ostry wyraz najświeższy numer „Teki."

Z gmachu T. Rady Stanu został dziś usunięty sztandar polski na znak zawieszenia jej czynności.

Zastępca.

Nowy front północny koło Soczy.

Z chwilą, kiedy Włochom udało się na płaskowyżu Bainsizza—Św. Ducha po zajęciu Vrh zyskać na terenie w kierunku południowym, uznało kierownictwo wojsk austro-węgierskich za wskazane wyciągnąć z tego konsekwencye i obrać nową linię obronną, gdzie skutecznie będzie można dać odpór nowym atakom włoskim. Przełożenie frontu zostało dokonane **bez przeszkody ze strony Włochów,** którzy, nie wiedząc o nim, dłuższy czas ostrzeliwali opróżnione pozycye, a następnie wykonali na nie atak. Wojska austro-węgierskie opróżniły dobrowolnie łuk, jaki tworzyła linia frontu, biegnąca mniej więcej równolegle z Soczą od Monte Santo aż po St. Lucia na południe od Tolminu i zeszły na jego cięciwę. Wygięty ku zachodowi łuk z najbardziej eksponowanym środkiem koło Plawy przedstawiał wiele niedogodności, gdyż zawsze był narażony na flankowe działanie ze strony nieprzyjaciela, które w ciągu wielu bitw pomału odłamywało z niego część po części: nasamprzód wzgórze koło Plawy, potem na południe od niego Kuk i Vodice, wreszcie na północy w ostatnich dniach płaskowyż Vrh. Nowo zajęte stanowiska mają bezpośrednio za sobą wznoszące się ponad 1000 m. grzbiety gór Lokovec, których stoki, pokryte lasami, stanowią doskonałą ochronę dla bateryi i rezerw. U stóp wschodnich grzbietów biegnie znakomita droga, stanowiąca wyborną linię komunikacyjną, od Ternowo aż do przyczółka mostowego Tolminu. Poniżej Monte Santo, które zostało bez walki oddane wskutek posunięcia się Włochów na płaskowyżu Bainsizza—Św. Ducha w kierunku południowym, Monte San Gabriele wysoka na 664 m., stanowi łącznik między dawnymi a nowymi pozycyami i jest jedynym i ostatnim punktem obronnym, zabezpieczającym od północy pozycye austro-węgierskie przed Gorycyą. O Monte San Gabriele rozbijają się od kilku dni zacięte ataki włoskie, pragnące przez wydarcie tej góry oddziałać na dalszy odcinek frontu, który, mimo przesunięcia, dokonanego na północy, strategicznie **jest zupełnie bezpieczny,** właśnie dzięki zwycięskiej obronie San Gabriele. Oddany teren przed płaskowyżem Kal w największej głębokości dochodzi 6 klm. i prócz Canale i Auzzy niema żadnych większych miejscowości. Świadome celu kierownictwo przez dobrowolne przełożenie linii obronnej osiągnęło **taktyczne udogodnienia i polepszenia pozycyi.**

Biuletyn włoski z 26 b. m., reasumując przebieg operacyi od 19 b. m., zapoczątkowanych przekroczeniem Soczy na 14 rzuconych mostach a zakończonych w tej fazie wzięciem Monte Santo, wymienia jako zdobycz wojenną koło 23.000 ludzi i 600 oficerów, ponadto 75 armat.

Działalność władz austro-węgierskich, pod każdym względem poprawna i zgodna z przepisami, ograniczała się wyłącznie do powyżej podanego wystąpienia.

Dookoła wojny światowej.

Proces Suchomlinowa.

Agencya Piotrogrodzka podaje szczegóły senzacyjnego procesu b. ministra wojny:

W procesie Suchomlinowa przedstawił świadek generał Januszkiewicz straszne położenie armii rosyjskiej, która widziała się nagle zupełnie pozbawioną amunicyi i karabinów. Przed wojną **Rosya nie mogła produkować normalnych zapasów amunicyi** — odpowiednio do innych państw europejskich. Skoro wybuchła wojna, stosunki te jeszcze się pogorszyły. Główną przyczyną trudności uzupełnienia amunicyi było, iż swojego czasu Suchomlinow z powodów oszczędnościowych wzbraniał się podwyższyć produkcyę amunicyi i użyć prywatnych fabryk do sporządzania materyału strzelniczego. Minister odpowiadał na telegraficzne zażalenia i prośby o amunicyę **obietnicami, nic jednak faktycznie nie zrobił,** aby poprawić stosunki, których następstwa były straszne. **Żołnierze ginęli masami,** lub też uciekali, ponieważ im rzeczywiście nie było możliwem nieprzyjacielowi stawić oporu. **Niemcy, którzy wiedzieli, że Rosyanie nie mają amunicyi,** doprowadzili swoją artyleryę aż do pierwszych linii rosyjskich i **ostrzeliwali ich z bezpośredniej bliskości,** wyrządzając w ten sposób w szeregach rosyjskich **straszne spustoszenia.** Suchomlinow na te zeznania odpowiedział: **Niemcy przygotowywali się do wojny przez lat 40, podczas gdy Rosya w tym czasie prawie nic nie przedsiębrała.**

Wniosek o usunięcie cenzury i stanu oblężenia w Niemczech.

W komisyi głównej parlamentu Rzeszy postawiły wszystkie partye wniosek o usunięcie politycznej cenzury, a socyalni demokraci o zniesienie stanu oblężenia.

Zdobycie Bojanu.

Dzisiejszy komunikat donosi:

Wschodni teren wojny:

Pod Soveją przedwczoraj zdobyte wzgórze musiało zostać wobec przeważających ataków opróżnione. U armii gen. pułkownika Kriteka wydarły austro-węgierskie i niemieckie pułki Rosyanom w gorących walkach wieś Bojan i stanowiska na Dolzek. Sprowadzono ponad 1000 jeńców, 6 armat i wiele karabinów maszynowych.

Włoski teren wojny.

Wzmocnieni nowymi siłami starają się Włosi na płaskowyżu Bainsizza—Św. Ducha usilnie rozszerzyć swój terenowy zysk wywalczony wielkimi ofiarami od początku 11 bitwy nad Soczą. Prawie na wszystkich częściach tego frontu atakował nieprzyjaciel nasze wojska. W zaciętych walkach na granaty ręczne i bagnety mierzyła się nasza nieprzełamana w dziesięciodniowej bitwie siła odporna z przewagą włoską. Dzielni obrońcy na całej linii pozostali zwycięscami Nieprzyjaciel został wszędzie odrzucony, miejscami uciekał w zupełnym rozluźnieniu.

Także na wschód od Gorycyi nie udało się Włochom znacznymi siłami przeprowadzone uderzenie.

W obszarze przełęczy Stilfskiej przeprowadzone wśród znacznych alpejskich trudności przedsięwzięcie dało pełny wynik korzystny. Strzelcy cesarscy zniešli w lodzie i śniegu niespodziewanym napadem nieprzyjacielski posterunek, przyprowadzili 2 włoskich oficerów, 20 „Alpinów", 1 karabin maszynowy i 1 reflektor.

Statystyka pozostających w Królestwie legionistów.

3 kursy piechoty, złożone z 27 oficerów, 111 podoficerów i 660 żołnierzy.

Kurs saperski: 3 oficerów, 10 podoficerów, 50 żołnierzy.

Kurs trenowy: 4 oficerów, 5 podoficerów, 55 żołnierzy.

Szkoła aspirantów oficerskich: 4 oficerów, 76 żołnierzy (wszyscy z II brygady).

Szkoła podoficerska: 6 oficerów, 8 żołnierzy.

Kurs artyleryi: 4 oficerów, 6 podoficerów, 70 żołnierzy.

Kurs kawaleryi: 6 oficerów, 15 podoficerów, 85 żołnierzy.

3 pułkowników: Berbecki, Januszajtis, Minkiewicz (z adjutantami).

Departament zaciągu: 19 oficerów, 54 podoficerów.

Razem: **76 oficerów, 204 podoficerów, 1020 żołnierzy.**

Odpowiedź austryacka na drugi artykuł „D. W. Ztg."

Biuro kor. podaje: Ze strony autorytatywnej komunikują pismo w sprawie Piłsudskiego, że wbrew luźnym informacyom, jakie pojawiły się w prasie, **koła wojskowe austro-węgierskie stoją zdala od sprawy uwięzienia Piłsudskiego.** — Z okazyi pobytu Piłsudskiego w Krakowie kontrola policyjna, jak przy każdym podróżnym, ograniczała się do przedłożenia kartki meldunkowej. Piłsudski na karcie meldunkowej podał jako dokument podróżny „otwarty rozkaz" komendy polskich Legionów z dnia 1 lipca. Na podstawie tego stwierdzenia takie wyszczególnienie zakomunikowano generał-gubernatorstwu warszawskiemu z prośbą o wyjaśnienie posiadania „otwartego rozkazu", gdyż Piłsudski od czasu zwolnienia nie należy do Legionów i dlatego nie miał tytułu do posiadania „otwartego rozkazu".

Potem komenda Legionów doniosła, że Piłsudskiemu nie wystawiono otwartego rozkazu.

KRONIKA.

Kraków, wtorek 28 sierpnia.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś o godz. 6 wieczór. Na porządku dziennym: Sprawy aprowizacyjne.

Z braku masła i tłuszczów ludność nabywała chętnie wędzonkę z masarni miejskiej, sprzedawaną przy pl. Jabłonowskich. To też zapanowało wielkie rozczarowanie, gdy w poniedziałek nie sprzedawano wędzonki. Apelujemy do magistratu, by masarnie rozszerzył i sprzedawał stale wędzonkę, którą można użyć jako omastę zamiast masła i słoniny.

Na rynku kleparskim skonfiskowała dziś policya u chłopów z Królestwa Polskiego mąkę, którą sprzedawali po kilka koron za kilogram. — Mąka ta zapewne przeznaczona będzie dla sklepów miejskich.

Rozporządzenie o ochronie lokatorów rozszerzono na miasto Gorlice.

Kongres narodowy w Moskwie.

W Moskwie otwarty został w sobotę 25 b. m. **kongres narodowy**, w którym bierze udział 1500 osób. Biuro krespondencyjne podaje następujące dotychczas otrzymane informacye:

Strajkowa agitacya bolszewików.

W przededniu konferencyi burmistrz jakoteż socyalni rewolucyoniści i partya socyalno-dem. wydały **odezwy do ludności i do robotników i żołnierzy**, wzywające do spokoju, aby konferencyi umożliwić pracę bez zakłócenia. Mimo to **bolszewicy, socyaliści i rada gwarectw**, które dzień przedtem uchwaliły rezolucyę, protestującą przeciw konferencyi, którą określiły jako instytucyę burżuazyjną i kotrrewolucyjną, **wywołali w Moskwie częściowy strajk**. Liczne fabryki i pracownie strajkują. Ruch tramwajowy stanął. Hotele i domy zajezdne zamknięte. Bolszewicy czynią wysiłki, aby strajk uczynić ogólnym, na razie jednak bez zbyt wielkiego skutku.

Ministrowie przybywają.

Do Moskwy na uroczyste otwarcie konferencyi państwowej przybyli dziś przed południem pod przewodnictwem Kierenskiego: minister spraw wewnętrznych Aksentiew, minister skarbu Nekrasow, rolnictwa Czernow i minister żywnościowy Płoszechanow. **Tłum jest na ogół pokojowo usposobiony.** Z powodu alarmujących pogłosek, jakie dzień przedtem głosiły o możliwości rozruchów, poczyniono szerokie zarządzenia dla utrzymania porządku.

Przemówienie Kierenskiego.

O godz. 3 po południu konferencyę otworzył Kierenski, który przemówienie zaczął od oświadczenia, że rząd zwołał do Moskwy obywateli wielkiego wolnego kraju **nie dla politycznych debat**, albo omówienia sporów partyjnych, lecz aby im **otwarcie powiedzieć prawdę o tem, czego ojczyzna oczekuje i jak bardzo cierpi w tej chwili.**

Opór przeciwko wyrokowi zostanie stłumiony ogniem i żelazem.

Kierenski wywodził dalej, że każde usiłowanie, aby konferencyę wyzyskać do tego, by zaatakować rewolucyjną narodową władzę, **ucieleśnioną w prowizorycznym rządzie, będzie bez miłosierdzia tłumione ogniem i mieczem.** Ci, którzy sądzą, że nadeszła chwila, aby władzę rewolucyjną obalić, mylą się i niech się mają na baczności, **gdyż nasz autorytet opiera się na nieograniczonem zaufaniu ludu i milionów żołnierzy**, którzy bronią nas przed niemiecką inwazyą. Kierenski wywodził dalej, że rząd sądzi, iż może prawdę powiedzieć i że tę prawdę mogą przyjąć nietylko przyjaciele, lecz i nieprzyjaciele. Mowca wskazuje na to, że **nie wszyscy ponoszą ofiary** w zaparciu się siebie i nie zapominają o wewnętrznych sporach, przez co krytyczne położenie kraju czynią jeszcze krytyczniejszem. **Pewne narodowości szukają swego ocalenia nie w ścisłej łączności z krajem macierzystym,** lecz w **separatystycznych aspiracyach...** To wszystko ukoronowane zostało **wielkim nieszczęściem na froncie**, gdzie wojsko, zapomniawszy o swych obowiązkach, bez walki ustąpiło przed nieprzyjacielem i przez to ukuły ludowi nowe kajdany despotyzmu.

Na nowy rząd przenosi się odziedziczoną nieufność. **Każdej próbie wyzyskania narodowego nieszczęścia Rosyi będziemy przeszkadzać wszelką siłą.**

Rosya odrzuca odrębny pokój. — Manifestacya na cześć sprzymierzonych.

Następnie Kierenski omawiał sprawę armii rosyjskiej i ofiarność oficerów, którzy walczą przeciw anarchii w armii i zapytuje konferencyę państwową, **czy ma ona zaufanie do rządu**, który chce zapewnić szczęście ojczyzny, czy też chce ona na nowo pokazać światu **obraz rozkładu.** Wskazuje na **odrzucenie propozycyi odrębnego pokoju** i na podobne niegodne usiłowania, skierowane przeciw naszym sprzymierzeńcom, odrzucone z równem oburzeniem. **Oświadcza sprzymierzonym, że to jest jedyną odpowiedź,** jaka była oczekiwana.

Zgromadzenie przy tych słowach urządziło **burzliwą manifestacyę zastępcom sprzymierzonych,** którzy się właśnie zjawili.

Kwestya narodowościowa.

Kerenski zapewnia **Rumunom gościnność** w razie, gdyby byli zmuszeni chwilowo opuścić kraj ojczysty. Omawia kwestyę narodowościową i oświadcza, że **rząd tymczasowy dotrzyma wszelkich obietnic.**

„Lecz tam, gdzie domagania się przekraczają granice możliwości, gdzie się wykorzystuje nasze kłopoty, aby naruszyć wolną wolę Rosyi, wołamy: Precz z rękami!"

W kwestyi fińskiej oświadczył prezydent ministrów, że rząd **próbie otwarcia rozwiązanego sejmu fińskiego przeszkodzi siłą.**

Mowy ministrów.

Następnie minister spraw wewnętrznych Aksentiew zapowiedział utworzenie **organizacyi prowincyonalnych** jako pośredniczących między władzą najwyższą a władzami lokalnemi, oraz utworzenie prowincyonalnych komisarzy.

Min. handlu Prokopowicz wskazał na wzrastające z każdym rokiem **wydatki wojenne** i na nadzwyczaj ciężkie położenie kraju co do zaopatrzenia **w środki żywności.** Możliwe, że w kilku prowincyach **wystąpi brak chleba.**

Minister skarbu Nekrasow omawiał **wzmożenie się emisyi not** od czasu rewolucyi, niezwykłe wzmożenie się **płac robotników** w zakładach państwowych i **słabe dochody z podatków.** Upadłości są dalszym powodem trudności finansowych.

Burmistrz Moskwy przeciw anarchistycznym prądom.

Burmistrz Moskwy w mowie powitalnej oświadczył, że ludność **nie może się solidaryzować z anarchistyczną mniejszością**, która strajkami stara się wypaczyć znaczenie konferencyi.

W niedzielę nie było posiedzenia.

Strejki i lokauty w roku 1916.

Urzędowa statystyka strejków i lokautów w r. 1916 ukazała się właśnie w wydanym niedawno tomie statystyki niemieckiego państwa. Według niej rok 1916 wykazuje wzmożenie ruchu strejkowego, który z wybuchem wojny został nadzwyczajnie ograniczony. **Odbyło się 240 strajków z 124.183 uczestnikami, lokautów nie było wcale. Natomiast pierwszych pięć miesięcy 1914 r. wykazuje tylko 26 strejków z 2084 uczestnikami, a rok 1915 — 137 strejków i 4 lokauty przy współudziale 124.183 osób. Oczywiście w roku 1916 nie osiągnięto nawet w przybliżeniu liczby strejków z czasów pokojowych, bo n. p. w r. 1913 urzędownie liczono 2127 strejków i 337 lokautów z 311.048 uczestnikami.**

Rzeczywisty atoli rozmiar ruchu strajkowego poznać można z ilości potrąconych dni roboczych. W r. 1913 stracono przez strejki **11,190.495** dni, w r. 1914 **spadła liczba na 2,843.895, w pierwszym pełnym roku wojny 1915 na 45.511,** aby w 1916 r. znowu **podnieść się na 245.404 dni.**

Największe rozmiary miały strejki w grupie przemysłu metalowego, maszynowego i t. p. **a więc w tej grupie, która służy przedewszystkiem przemysłowi wojennemu.** Tu przypada 65.081, t. j. 52.4% strejkujących. W drugim rzędzie idzie grupa górnictwa z **44.166** (35.6%) strejkującymi, tak że obie te grupy obejmują 88% ogółu strejkujących.

Co się tyczy rezultatu strejków, według urzędowego sprawozdania, które należy przyjmować ostrożnie, tylko 2.4% strejkujących miało pełny zwycięski wynik; 55.1% musiało się zadowolić częściowym rezultatem, podczas gdy 42.5% pozostało bez skutku. W r. 1915 odpowiednie liczby wynoszą 12%, 51.7 i 36.3%. Przeważna ilość strejków była przeprowadzana naturalnie o podwyższenie płac.

Rada gospodarcza miasta Krakowa.

W poniedziałek 27 sierpnia odbyło się pierwsze posiedzenie mejskiej Rady gospodarczej, przy udziale przedstawicieli c. k. Namiestnictwa, pod przewodnictwem wiceprezydenta Saarego. Po przywitaniu przedstawicieli władz, przedstawił nadradca magistratu dr Sikorski co w zakesie wyżywienie ludności dotychczas zdziałano i plany na najbliższą przyszłość, kiedy magistrat nie będzie gospodarował własnymi pieniądzmi, ale będzie korzystał z pomocy państwowej i rozpocznie akcyę zapomogową dla mieszkańców Krakowa, dotkniętych niedostatkiem. **Podstawą zapomogi będzie bon, upoważniający do poboru dwa razy w tygodniu za zniżką 30 h mięsa** w ilości 10 dkg. na głowę, **po jednym jajku w dnie bezmięsne z opustem 10 halerzowym na sztuce i chleba** o 30 halerzy tańszego na bochenku. W kuchniach wojennych publiczność otrzymująca obiady na podstawie bonów korzysta ze zniżek, ale tylko pobierający do domów i to ponad 3 obiady. Spożywający na miejscu są od zniżek wykluczeni.

Według trzeciego punktu regulaminu przedłożonego Radzie gospodarczej powiedziano w zasadach ogólnych, że z zapomogi c. k. rządu korzystać mogą osoby, których dochód gospodarstwa domowego nie przekracza kwoty 75 K na głowę i miesiąc. Osoby korzystające z kuchni i pobierające obiady i kolacye nie mogą według regulaminu korzystać z bonów na inne artykuły spożywcze.

Przystąpiono do dyskusyi ogólnej, w której zabierali głos tow. dr Bobrowski wykając cyfrowo niedostateczność całej akcyi. Rada gospodarcza bierze na siebie ogromną odpowiedzialność wobec głodujących mas i musi ludności przyjść z pomocą, żąda natychmiastowego przywrócenia pełnych racyi chleba i mąki, dostarczanie minimalnej ilości mięsa i jaj jest newystarczające, należy dać ludności za zniżką **ziemniaki, opał, mydło.** A gdzież niezbędne obuwie, odzież i t. d. Mowca żąda od referenta podania sumy pieniędzy, przeznaczonych na trzeci kwartał dla akcyi zapomogowej, inaczej nie można radzić, nie mając do tego cyfrowej podstawy. Radca Starzewski, Wielgus, Maywald poparli wywody posła Bobrowskiego. Powoli Rada dowiedziała się, że rząd preliminuje 3 miliony na trzeci kwartał, czyli milion koron miesięcznie. Radca Bobrowski prosi, żeby nie robiono żadnych oszczędności i cały fundusz wyczerpano.

Radca Schneider zaznacza, że często najlepsze plany wyżywienia ludności nie dopisały, przez nieudolną gospodarkę pewnych czynników. — Ogromne masy ziemniaków, mąki, uległy zepsuciu. Żąda ustanowienia komisyi dla badania jakości mąki przydzielonej przez rząd dla Krakowa i urządzenie elewatorów dla mięszania mąki, nim się dostanie w ręce piekarzy.

Radca Starzewski żąda, aby do tygodnia zwołana została Rada gospodarcza, **celem omówienia środków i celów zakresu swego działania, aby ustalić co Rada może zdziałać, jakimi środkami.**

Po zakończeniu dyskusyi ogólnej, zabrał głos tow. Englisch w dyskusyi szczegółowej, żądając zmiany 3 punktu regulaminu zasad ogólnych, **który jako normę dochodową korzystania z bonów zniżkowych ustanawia 75 koron miesięcznie na osobę.** Za tę sumę obecnie wyżyć nie można i cyfrowo udowodnia, że należy przyjąć jako minimum dochód 140. Po odpowiedzi ref. Sikorskiego, tłomaczącego, że chwilowo jest to niemożliwe, bo opóźniłby całą akcyę, podwyższono tę granicę tylko dla osób pojedynczych na 150 K miesięcznego dochodu. Rozszerzono następnie udział przyjmowania bonów na kuchnie i sklepy, pozostające pod kontrolą państwową, jak kuchnie kolejowe, związek urzędniczy, pocztowych pracownic i t. d.

Tow. Kłuszyńska zgłasza wniosek do punktu 7 regulaminu zasad ogólnych, żądając zmian w projekcie w tym duchu, **że ze zniżek przy poborze potraw z kuchni wojennych każdego typu mogą korzystać wszystkie osoby niezamożne i to zarówno przy spożywaniu na miejscu, jak zabieraniu do domu. Zniżka wynosi przy pobieraniu 1—3 obiadów 33%, ponad 3 obiady 50%. Przyznawanie zniżek pobierającym do domów nie jest wskazane, ponieważ brak opału i spirytusu zmusi najszersze warstwy ludowe do spożywania obiadów w kuchniach, ponieważ nie będą mogli przyniesionego obiady odegrzać.**

Rozwinęła się dyskusya nad tym wnioskiem i tow. dr Bobrowski znowu cyfrowo wykazał, że w istocie przy zaprowadzeniu bonów, ale jednoczesnem podwyższeniu cen obiadów w kuchniach obywatelskich z 1 korony na 1 K 50 h za obiad i 1 kor. za kolacye, **zapomogę rządu redukuje się do śmiesznie małej sumy.**

Po tem przemówieniu radca Sikorski godzi się częściowo na wniosek tow. Kłuszyńskiej, oświadcza gotowość rozszerzenia praw korzystania z 50 procent. zniżek dla rodzin biorących więcej, niż dwa (a nie trzy) obiady i kolacye do domu, oraz dla pojedynczych osób 33 i jedna trzecia proc., jadających w kuchni.

Przy punkcie „organa zarządu akcyi zapomogowej" tow. Pabiański zgłosił żądanie, żeby biuro rozdawnictwa bonów umieszczono w fabryce cygar, celem zaoszczędzenia robotnicom czasu. Wspomniany wyżej punkt regulaminu nie omówiono szczegółowo z powodu spóźnionej pory.

Wyczerpujący przebieg posiedzenia podamy w jednym z najbliższych numerów pisma.

Z komunikatu niemieckiego.

ZACHODNI TEREN WOJNY:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **We Flandryi wzmogła się znacznie ku wieczorowi walka artyleryi na wybrzeżu między Izerą i Lys. Walka takiej siły utrzymywała się i w nocy. Dzisiaj rano napierały wielokrotnie silne angielskie oddziały wywiadowcze na nasze linie, zostały jednak wszędzie odrzucone. Od kanału La Bassee do Lens gwałtowne angielskie ataki,** wykonane tuż przed zmierzchem, **były**

poprzedzone silnem działaniem artyleryi. Ataki te załamały się z wielkimi stratami dla przeciwnika. Walki na przedpolach naszych stanowisk na zachód od Catelet trwały przez cały dzień ze zmiennem powodzeniem. Przy folwarkach Malakow i Cologne osiągnął nieprzyjaciel miejscowe korzyści. Zamiary jego, by zysk na terenie rozszerzyć, nie udały się i poniósł on przy tem wielkie straty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Przed Verdun było na zachód od Mozy w ogólności spokojnie. Na wschodnim brzegu Mozy walczono zacięcie aż do nocy. Ataki francuskie, wykonane po ogniu huraganowym koło Beaumont w lasach Fosses i Chaum, wyparły nas początkowo z Beaumont i z części lasów, w kontrataku jednakowoż zdobyliśmy z powrotem tę wieś i lasy i zabraliśmy przytem kilka setek jeńców. Wieczorem francuskie siły wykonały znowu ataki, które doprowadziły do walk o Beaumont, jeszcze trwających. Wszystkie uderzenia francuskie między doliną Mozy a drogą Beaumont-Vacherauville były bezowocne.**

Z miasta i z kraju.

Pod adresem magistratu krakowskiego. Towarzysze nasi z „Warszawskiego“ zwracają nam uwagę na niesłychany wprost proceder, jakiego używają kupcy z Królestwa. Wywożą oni masowo środki spożywcze i konsumcyjne artykuły na wozach ciężkich, a robią to w jasny dzień i z taką pewnością, że czynniki, które mają pilnować na drodze warszawskiej, aby nie wywożono towarów z miasta, usuwają się i ułatwiają to „karawaniarstwo“. Policya nie próbuje nawet tych kupców pytać o prawo wywozu. Magistrat powinien postawić energiczne posterunki, aby zapobiedz temu masowemu eksportowi.

W Wieliczce założył Majer Eisen poznajomiony z porządnemi organami w swoim szynku dom gry, w którym w izbie szynkowej, kuchni i mieszkaniu na piątrze odbywa się szczególnie po wypłatach prawdziwa orgia karciana.

Opłaty graczy na grę są wysokie, nadto Eisen mimo ogólnego braku papierosów, ma zawsze znaczne zapasy tychże i sprzedaje te papierosy po cenie pięciokrotnej wartości.

Pod adresem kraj. komisyi zasiłkowej. Z Oświęcimia piszą nam: Dziwne praktyki dzieją się tu ze zasiłkami. Czy kto ma pobierać zasiłek, o tem decyduje... ksiądz. I tak ksiądz z Grojca przyszedł z naczelnikiem gminy do kierownika starostwa ze skargą na pewną kobietę, której wskutek tego **wstrzymano** zasiłek. Gdy kobieta owa przyszła do p. Doschota z zażaleniem na to, p. D. obszedł się z nią niegrzecznie, a na stanowcze jej naleganie oświadczył jej, żeby poszła do księdza i poprosiła go o wydanie świadectwa, że się już poprawiła, to jej wyda z powrotem kwit zasiłkowy. Widać w starostwie oświęcimskim sądzą, że zasiłek jest łaską a nie prawem. Kraj. komisya zasiłkowa powinna wglądnąć w te praktyki.

Podwójny chrzest. Z Lipicy piszą nam: Jest tutaj młodziutki ksiądz ruski K a b ł a k, który w r. 1916 na pierwszy huk granatów rosyjskich wraz z swoją żoną odjechał na zachód, zostawiając swoje owieczki, które nie ewakuowały się, rodziły się, żeniły się, umierały, a więc potrzebowały usług religijnych i w tym celu udawały się do księdza polskiego w Podwysokim. Teraz, gdy Moskali wyparto, ks. Kabłak powrócił po roku swojej nieobecności i nakazał wszystkim swoim owieczkom, które porodziły podczas jego nieobecności dzieci, ochrzczone przez polskiego księdza, ażeby **zaraz** je po przynosiły, a on je będzie **przechrzciwał**, gdyż polski chrzest dla ruskiego dziecka nie ważny. — Niektóre miały to już uczynić.

„Wykazy“ magistrackie w Bochni. W „Naprzodzie“ z dnia 13 czerwca b. r. pisaliśmy o tem, jak manipulował inspektor policyi Kopetschny z masłem, które tutejsze starostwo oddało magistratowi celem rozsprzedania pomiędzy ubogą ludność po 7 K za kilogram i wykazaliśmy, że kilkanaście protegowanych przez niego osób wyniosło 700 kg. mas.a pod zarzutkami z magistratu, a biedni nie kupili nic.

Skutek wspomnianej korespondencyi był ten, że tutejsza komenda rejonowa kazała magistratowi przedłożyć wykaz, komu sprzedano masło. P. Kopetschnemu nie było na rękę przedkładania takiego wykazu, bo jego zdaniem, nie powinien się nikt mieszać do jego niepodzielnych rządów w magistracie. Na naleganie komendy rejonowej przedłożył wykaz, w którym pisze, ile dał masła starostwu, ile sądowi, ile urzędowi podatkowemu, a resztę u b o g i m. Komenda rejonowa chciała się jednak dowiedzieć, którzy to ubodzy i po ile masła kupili u p. Kopetschnego, więc zażądała imiennego wykazu. — Teraz znalazł się p. inspektor w kłopocie, bo przy sprzedaży nie prowadził żadnej ewidencyi. — Wprawdzie wie dobrze, komu sprzedał tanie masło, boć kilkanaście dobrze mu znanych osób nie trudno spamiętać, ale jakie swoje przyjaciółki, przeważnie izraelitki, ubierające się w jedwabie, które kupowały po kilka i kilkanaście kilo masła, umieścić na liście ubogich, jak nazwać ubogim n. p. właściciela pierwszorzędnej restauracyi, który narzekał, że mu p. Kopetschny sprzedał „tylko“ **20 kg.** masła, a wtajemniczeni w sprawę twierdzą, że najmniej 50 kg., bo zaraz ukazała się w oknie kartka z ogłoszeniem: „masło deserowe do nabycia“. — Przez dłuższy czas nie wiedział p. inspektor, jak wybrnąć z tej sprawy, aż nareszcie wynalazł sposób dobrze mu już znany. Oto przypomniał sobie, że papier jest cierpliwy, więc pozwoli na swoim grzbiecie pisać wszystko, a więc i nazwiska prawdziwe i zmyślone; wymyślić tyle nazwisk ile było funtów masła to znów nie taka sztuka, to potrafi i p. Kopetschny, mając do dyspozycyi rozmaite księgi ewidencyjne w magistracie osób żyjących i nieżyjących, osób mieszkających w Bochni i obcych. Wypisał więc na papierze rozmaite nazwiska, często bez imion dla ostrożności i wykaz gotów.

Burmistrz podpisał i ten wykaz, jak wszystko inne, nie sprawdzając treści, poczem przedłożono go komendzie rejonowej, która się zadowoliła, że nareszcie ma wykaz. Komenda rejonowa powinna zarządzić sprawdzenie powyższego wykazu.

NADESŁANE.

Adwokat Dr. Artur Goldberger 3812
otworzył kancelaryę w Morawskiej Ostrawie
PITTLERGASSE 8.

Na prywatnych kursach
koedukacyjnych
im. Maryi Ramułtowej
odbywają się wpisy do 4 klas normalnych
począwszy od 25 sierpnia w godz. 11—12 i od 4—5 w lokalu przy ulicy Biskupiej 7.
Nauka rozpocznie się 10 września.
Przy szkole obszerny ogród do zabaw i ćwiczeń fizycznych.

RZĄDOWO UPRAWNIONA
FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH i SPECYALNYCH LECZNICZYCH
pod firmą
K. Rzącai Chmurski
w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4
wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Towarz. Lek. krak. polecone przez tot Towarz. **WODY MINERALNE**, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody mineralne normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.—Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

Dyrekcya
AKADEMII HANDLOWEJ
w Krakowie
przyjmuje wpisy w lokalu, przy ulicy Szewskiej l. 4, w dniach od 27 sierpnia do 4 września 1917 między g. 10 a 12 w południe do:
a) czteroklasowej Akademii męskiej,
b) dwuklasowej szkoły męskiej,
c) na Kurs Abituryentów, 3897
d) na Kurs Absolwentek szkół średnich,
e) do szkoły uzupełniającej,
f) na Wieczorny kurs handlowy dla dorosłych.
W klasie I. dwuklasowej szkoły żeńskiej są już wszystkie miejsca zajęte.
W czasie od 27 do 31 sierpnia br. przyjmuje Dyrekcya także wpisy i do prywatnej Wyższej szkoły (akademii) handlowej dla dziewcząt.

KORKI używane, całe, suche korki flaszkowe, niezłamane, kupuje za zaliczką po kor. 5·50 za jeden klg. netto. Używane niezłamane korki z szampana po 40 hal. za sztukę, przy natychmiastowej dostawie przesyłką pocztową lub kolejową. Poprzednie zapytania niepotrzebne, jednakże należy o każdej wysyłce poprzednio kartką zawiadomić. Za nowe korki płaci najwyższe ceny po otrzymaniu próbek
Joh. Wischin, Bärn-Andersdorf 27, Nordmähren. Station: Bärn-Andersdorf.

Pianistka
udziela lekcyi gry fortepianowej. Dyplom Konserwat. Warsz. Wiadomość i zgłoszenia w Dziale Inseratowym „Naprzodu“ ul. Gołębia l. 2 I. p. od 9—12 i od 3—6-tej.

Egzaminowany maszynista i palacz kotłowy
potrzebni zaraz do cegielni. Zgłoszenia przyjmuje zarząd betoniarni w Krakowie, ul. Zwierzyniecka l. 40.

JABŁKA
śliwki, orzechy w większych ilościach zakupuje
Parowa fabryka marmolady STANISŁAW GARGUL w Jarosławiu.

Służący biurowy
potrzebny zaraz.
Zgłosić się do Firmy Akcyjne Towarzystwo elektryczne Sokolnicki & Wiśniewski, - ulica Dominikańska l. 3. -

Zdolnego
czeladnika kuśnierskiego do robót galanteryjnych i futer przyjmę zaraz. Praca przez cały rok. Pracownia kuśnierska Czesława Rybarskiego w Żywcu.

Poszukuje się
rutynowanego
maszynisty gatrzysty,
oraz **cyrkulisty.**
Posada zaraz do objęcia. — Zgłoszenia: Tartak parowy S. Grubnera w Gorlicach.

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały, firma
Ignacy Cypres
Kraków, Szewska 13/18

sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach. — Niklowy system Roskopf Patent z łańcuszkiem koron 13·50, tensam na kamienie 16·50. — Gre Roskopf Patent z plombą K 21. Srebrny kryty Gre Roskop-Patent 35 K. Stalowy damski K 24. Budzik K 13·50. Łańcuszki srebrne od K 7·— Harmonie po K 20, 25, 30 do 70. Skrzypce po K 16, 20 do 70. — Dyamenty do szkła po K 10. — Maszynki do włosów 11·—, brzytwy po K 3·50, 5 i 8.
Główny cennik darmo i opłatnie.

Młodzieńczo-świeżą cerę twarzy
uzyskuje się w czarujący sposób w ciągu 10 dni przez Dra Kayserlinga środek piękności i usuwa się wszelkie nieczystości cery, jak wągry, pryszcze, plamy wątrobiane, zmarszczki, czerwoność nosa, piegi, chropowatość, obwisłość skóry i t. d. Po odbyciu kuracyi staje się skóra ozarująco piękną, młodzieńczo świeżą i czystą jak u dziecka.
Przeprowadzenie kuracyi w domu łatwe i nie zwracające uwagi otoczenia
1 flaszka K 12·50 opłatnie, za zaliczką lub przesłaniem nale żytości. Wysyłka dyskretna. Fabryka: Rivaryon & Co, New-York. — Miejsce wysyłkowe: ANTON GROSS, Budapest, Josefsring 23/4.

Już wyszło z druku
Biblioteki prawniczej „PRAWA LUDU“
TOM I.
Rozporządzenie o ochronie lokatorów
objaśnił
Dr Adam Müller.
Cena **60** h, z przesyłką pocztową 80 h. — 100 sztuk 50 K z przesyłką.
Wysyłka wyłącznie tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości pod adresem: „Prawo Ludu“, Konto Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 71.905.

KAWIARNIA „WARSZAWA“
Sławkowska 30 (obok plant) 3660
od dnia 1-go sierpnia b. r. codziennie
KONCERT
pierwszorzędnej słynnej orkiestry salonowej **węgierskiej Kapeli Cygańskiej Kocze Laczi z Budapesztu.** Początek koncertu o g. 7 wiecz.

Kino „Opieka“ Zielona 17. Od wtorku 28 do czwartku 30 sierpnia b. r. wyświetla kino Opieka film o artystycznej piękności „Ikarus“, dramat w 4 częściach, wzięty z powieści "Michael" Hermana Banka. W głównej roli występuje urocza artystka Lili Bech. Film ten grany z olbrzymim powodzeniem w największych teatrach, wyróżnia się od innych tego rodzaju wspaniałą inscenizacyą i muzyką. Ponadto wesoła pikantna komedyjka w 3 aktach „Sprytna dziewczyna“ z Eryką Glaessner, zdjęcia z natury, oraz najnowsze zdjęcia wojenne z podróży cesarza na front galicyjski. Muzyka wojskowa. Cały dochód na inwalidów wojennych pochodzących z Galicyi.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).